

Dziennik Kraj wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i w Warszawie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 zł.	5 zł.	2 zł.
W Austrii i Włoszech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
W Francji i Anglii	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgii, Włoszech i Szwajcarii	80 fr.	20 fr.	7 franków.

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha i handel Wierzbickiowski. — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidt. — W Tarnowie: Księgarnia Gardy. — W Przemyśle: Księgarnia braci Jeleniów. Agencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidt. — Agencje dzienników A. J. Piłkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gardy. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppel, Wollzeile Nr. 22. — Praterstrasse Nr. 26. — W Berlinie: Monachium, Zurich, St. Gallen, Rudolf Moser München, Windemacherstrasse, 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zurichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Haasenstein i Voglera. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16”.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna 1. 115
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweiser, ulica Grodzka.
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepołączonych
wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 8 dni. Reklami-
sma nadawane Redakcji nie zwracają się niszczono i będą

Cena ogłoszeń (inseratów)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:
Pierwsze umieszczenie 8 centów
Każde następne umieszczenie 6 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia 80 „
Ogłoszenia przyjmują Administracja dziennika Kraj, oraz niżej
wymienione agencje.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie na miesiąc czerwiec z r. 2
Z przesyłką pocztową w Pań-
stwie austriackim na mie-
siąc czerwiec złr. 2.25
od 1 czerwca do końca września „ 8.—
Przesyłki prenumeraty najpraktycz-
niej uskuteczniają się za pomocą prze-
kazów pocztowych.

Wybory. — Zjazd.

Na porządku dziennym w wszystkich krajach w Austrii przedlitawskiej są obecnie wybory. Wypadają one w okolicznościach nader trudnych, gdyż bezbarwność obecnego ministerstwa, jego polityczna nijakość wprowadziła daleko większe jeszcze zamęt w umysły, niż był przedtem. Jedni obawiają się, że porażka afiszowanej polityki ugodowej, zacieka się w centralistycznej zają-
dłości; inni nie wierząc wcale w mo-
żność, ani w chęć zadosyćuczynienia
żądaniom krajów, stają również w o-
pozycji; a są i tacy, którzy nie szu-
kając politycznych danych, trzymają
się osoby prezesa gabinetu i bądż coby-
ch, chcą go popierać. Hr. Potocki manifestuje
według instrukcji hr. Beusta chęć, iż
by w krajach niemieckich zwyciężyło
przez wyborach stronnictwo Rechbauera,
oznaczałoby politykę Giskry; ogłoszoną
owym programem w *Mähr. Corp.* tj.
koncesje dla Galicji, przyparcie do muru
Czech, bezpośrednie wybory do rajchsr-
ratu, uzupełnienie liberalnych ustaw
co do stosunków społecznych. Od zwy-
cięstwa tego stronnictwa zależy, czy
rajchsrat bodaj coś dla Galicji udzieli-
czy. Wszystko to idzie dawnym try-
bem, z góry, jako łaska Niemców nie
zas jako prawa przez kraj z dołu dla
siebie uchwalane, co jest jedyną natu-
ralną i sprawiedliwą drogą, wynikającą
z pojęcia autonomii.

Przed upewnieniem się o rezultacie
wyborów tam — rząd nie może dać
Polakom żadnej rekojmi, ani zapewnie-
nia co do postulatów Galicji, bo nie
wie, jaką będzie niemiecka część rajchsr-
ratu.

Ze w Czechach wybrani zostaną na-
pawrot deklaranci, nie ulega wątpli-
wości. Mensdorf nie przeszkodzi temu,
nie boją się Czesi represji.

Jacy wypadają i jak się postawią
posłowie morawscy, tyrolscy, słoweń-
scy, włoscy, dalmatyńscy... obliczyć
nie podobna. Dlatego też głównym sta-
nieniem rządu jest, aby przedewszyst-
kiem Galicję znowu w błędne koło
rajchsratowe wprowadzić — bo to re-
zultaty opozycji ubieżalnia. — Galicja
roztrzyga o tym, czy w ogóle rajchsr-
rat się zbierze.

Sprawa wyborów w Galicji jest więc
tak dla rządu jak i dla kraju niezmiernie
wagi. Rząd zapewnia sobie wpływ

ma jakimi konferencyjnymi, (bo taka
dyplomatyczna tajemnica zawsze jeszcze
u nas ludzi obalamu); pozostawie-
niem tej samej ordynacji wyborczej,
dającej rządowi możliwość do rozwinię-
cia swojej agitacji. Zresztą osobiste
familijne wpływy i że tak powie-
my, kastowarostokratyczna solidarność
z ministrem rodakiem przyjdzie rządo-
wi w pomoc.

Ze strony kraju potrzeba więc zdwo-
jazać baczności i starań, iżby sejm przy-
szły poprostu nie chodził w liberji.

Zmieniona sytuacja stawia też sprą-
wę wyborów jako pierwszą na porząd-
ku dziennym przyszłego zjazdu w
Lwowie. Czego Galicja żąda? jakimi
drogami ma pójść przyszły sejm, aby
te żądania uzyskać? od odpowiedzi na
te pytania zależy kierunek, jakoby ktoś
chciał nadać wyborom.

Co do samych żądań, mogły się pe-
wne żywioły zgodzić na istotę rzeczy,
inaczej ma się rzecz co do akcji. Zdaje
się, że ci, którzy najwięcej krzyczeli
na porozumiewanie się z p. Ziemią-
kowskim, zmieniając front — rajchsrato-
wicz połączą się, zapominając wzajem-
nych przewisk i tendencji. Zresztą
nie przesadzamy, naczyniamy tylko w
czym leży punkt główny, dodając, iż
pragnęlibyśmy, aby zjazd mógł i pod
względem akcji wspólny postawić pro-
gram, według danych okoliczności. W
każdym razie zarysują się wyraźnie
opinie, grupując stronnictwa, a to roz-
poznanie się sprawy, że wybory nie
pójdą luznie, ale według starań stron-
nictwa o ściśle sformułowanych progra-
mach. Będzie to już ogromny postęp
z dotychczasowej apatii, która pozwalała
się majoryzować tym, którzy około
swoich interesów chcieli i umieli chodzić.

Czas, organ własnej niemyślności,
nazwał ustawa wszystkich dzielnic
krajów, ognisk i ludzi około zjazdu a
w następstwie około wyborów „bezmysł-
niemi“ i oświadcza się za tym, iżby
wybory były wolne od wszelkiego wpły-
wu. Czyliż ma to oznaczać, że i wpływ
komitetów ustanowionych przez zjazd
delegatów powiatowych uważałby Czas
za terrorizm? Nie przypuszczamy tego,
ale potrzeba było dodać objaśnienie.
Nadto jednak, ponieważ nie uznajemy
niemyślności jednej koterji, ponieważ
nie odsadzamy żadnej opinii od prawa
głosu — żądamy od kraju tej dojrza-
łości, iżby jak to bywa w krajach nawi-
kłych do praktyki konstytucyjnej każde
stronnictwo uorganizowało swoją agi-
tację wyborczą, ustanowiło swoje ko-
mitety, obliczyło swoje siły. Dopiero
potem może i musi nastąpić porozu-
mienie i kompromis pomiędzy temi
zabiegami, które okazały się, jak rów-
nież z ustanowieniem już komitetami.
Bez takiej pracy z dołu, komitety te
nie będą mieć żadnego wpływu, skład
ich nie pozwala na żadną jednolitą dy-
rektywę. Przedewszystkiem obowiąz-

kiem jest miast wystąpić z samodzielna
akcją wyborczą u siebie, wraz z wszel-
kimi ogniskami politycznymi. Koło po-
lityczne krakowskie odbędzie dzisiaj po-
siedzenie w celu postawienia **swoje-
go** komitetu i omówienia środków,
iżby działanie jego było skutecznym.
Nie przesadza to jednak wcale możli-
wym uchwałą i rezultatem zjazdu, o
ile one będą ogólnie obowiązujące dla
uczestników.

O ustawie gminnej.

Kończąc sprawozdanie z posiedze-
nia gminnej — rozpoczynamy szereg
artykułów rozpatrujących całe nasze
ustawodawstwo gminne oraz rzeczywi-
ste stosunki. Jest to nader ważna sprawa
w każdym kraju, a u nas jeszcze
więcej jak gdzie indziej i jeżeli w ogóle
dochrapiamy się lepszego składu sejmu
i możliwości działania, sprawy te jako
podwalnowe najprzód załatwić musimy.
Obecnie się więc z niemi dokładnie,
na mocy poczynionych doświadczeń jest,
zdaje nam się, pożądanym i na czasie.

Naczelnicy gmin (wójci).

Ile razy przychodzi pisać o ustawie gmi-
nej jako podwalnie naszych autonomicz-
nych instytucji, stają zawsze na myśli zielone
okładzinki „Podręcznika dla urzędów gmi-
nych“ wydane w Lwowie. One to naj-
wymowniej są obrazem widomych kształtów,
w jakie duch tej ustawy przyoblec się
musi aby żył. Nakładca zamieścił na nich
spis i cennik ważniejszych druków, formu-
lary (druk sortów) w języku galicyjskim
potrzebnych urzędom gminnym. Jest ich
potrzeba pięćdziesiąt... Przypuśćmy, że
przerabając ta liczba da się dla gmin wiejs-
kich zredukować do dwudziestu, będzie to
zawsze uposażeniem kancelarii aż nazbyt
wystarczającym, aby o rozpocząć przypisy-
wać wójcie, alias „naczelnika gminy“, który
jeżeli umie czytać — to rzadko gdzie bez po-
mocy wskazanego podręcznika, którym wodzi od
liter do liter, tak jak się dzieckiem je-
szcze nauczy.

A teraz wyobraźmy sobie tę kancelary-
ję wójcie, dymną chałupę; to archi-
wum złożone w skrzyni będącej zwykle
oraz kasą gminną, kasą komitetu szkolne-
go, kasą komitetu kościelnego, kasą fun-
duszu ubogich, składem kosztowności
fantów i depozytów, a najczęstszą także
schowkiem dla osobistego majątku właścici-
ela skrzyni t. j. wójcie, gdyż jak inwen-
tarze majątków gminnych świadczą, mało
kto gmina własną taką skrzynię posia-
da. Jakiż to ład w tym magazynie!

Niemia tygodnia, w któryby to archi-
wum nie wzbogaciło się kilkoma świeżo
nadesłanymi sążnistymi rozporządzeniami
z wydziału powiatowego i z c. k. starostwa
powiatowego. Sprawy „własnego zakresu
działania“ od lit. a, do lit. n. w § 27 u-
stawy gminnej wymienione — nielad w tych
sprawach istniejący, dość naderająca spo-
sóbność wydawać do częstych okolicz-
ności, rozporządzeń, orzeczeń, poleceń, na-
pomnień, wezwań. Sprawy „poruczonego
zakresu działania“ nie wyszczególnione bli-
żej w ustawie gminnej, do których c. k. sta-
rostwa pow. zaliczają zatem większą lub
mniejszą ilość spraw — drugie tyle wywołu-
ją reskryptów. A nie zapominajmy, że
współdziałanie c. k. starostw w sprawach

„własnego zakresu“ częstokroć w dwójna-
sób powiększa tę liczbę, dzieje się to tam
mianowicie, gdzie albo wydział powiatowy
nieodznacza się wielką czynnością a sprawy
zalegają, lub też gdzie chłubna gorli-
wość c. k. starosty powiatowego stara się
o to, aby w zwykłym raporcie c. k. na-
miestnictwu jak największą liczbę załatwio-
nych numerów wykazać — znakomita bowiem
liczba numerów zawsze najlepszą pozosta-
łość miarą gorliwości i z natury rzeczy po-
stąpić nią musi w wszelkich urzędach ad-
ministracyjnych, niepodlegających bezpo-
średniej kontroli administracyjnych...

Wróćmy do wójty. Ktokolwiek zna za-
kres jego działania i miał sposobność przy-
patrzeć się zbliska jaki jest zwykły tok
spraw w gminach wiejskich, nie będzie
mógł zaprzeczyć, że urzędowanie naczelnika
gminy wymaga oprócz rozprężności i
taktu, wielkiej ruchliwości i zapobiegli-
wości. Wójt znaczną część czasu co dnia
poświęcić musi działaniom urzędowej, a
nierzadko kilka dni bez wychodzenia i to
w najgorzej dla gospodarki włościańskiej
porze strawi na urzędowej „mitrędzę“. Nie-
należy pominąć także „Amtstagu“ zwykłe
co dwa tygodnie, w który to dzień wójta
z najdalejzych nawet okolic powiatu
stawić się muszą w ces. król. starostwie,
a co częstokroć i trzy dni czasu im „zmi-
trędzi“, co jednakże w celach wyższej po-
lityki jakoteż powagi i wpływu ces. król.
władz politycznych liberalnemu nawet mi-
nisterstwu niezbędnie wydało się potrzebn-
ym. Czasu potrzebnego wójtowi na sylla-
bizowanie nadchodzących pism urzędowych
i odpowiadanie na te pisma, nie można
obliczać, jest to bowiem zwykłe czynnością
pisarza gminnego, a gdy idzie o rzecz
trudniejszą n. p. o napisanie rekursu do
wyższej instancji itp. załatwiają to w mia-
steczku. Obowiązki wójty widzieliśmy, że
są trudne i uciążliwe: zarząd majątku i
dobra gminy, zarząd śpichlerza i egzekwo-
wanie zyspek, prowadzenie rachunków, u-
kładanie budżetu, dozór lasu, naprawa
drog i mostów, policja ogniova i stróże
nocni, policja budownicza, policja zdrowia,
policja służbowa, obywatelność publiczna,
szupańnicy, sprawy konkurencyjne szkolne
i nadzór nad uczęszczaniem dzieci itd. itd.
uczni w sprawach sądowych, w sprawach
sędziowskich i opieki, w sprawach karnych,
wreszcie czynności z wybieraniem podatku
położone, nakazanie sprawy wojskowej, re-
krutacja, urlopnie itd. itd. Odpowiedzial-
ność z pełnienia tych czynności plynąca
nie mała. Dość nam przypomnieć §§ 102
i 108 ust. gm. dość często zastępowywane
w praktyce, nie mówiąc już o tym, że
zwierzchność gminy za straty z jej urzę-
dowania wynikałe na własnym majątku do
odpowiedzialności pociągnięta być może.
Wcale więc nie wspomniemy o odpowiedzial-
ności w obec prawa karnego, choć oskar-
żenia pod urzędowanie sądów podpadające
nie są rzadkością.

D. c. n.

Sprawozdanie

z posiedzenia komisji zastępczej, zwołanej
przez wydział krajowy na podstawie doty-
czącej uchwały sejmu, w celu zbadania
praktycznych skutków ustawy o gminach
i ustawy o reprezentacji powiatowych,
niemień w celu podania sposobów zarzą-
dzenia niedogodności, wynikających z ob-
ecnego urzędowania organów autonomicznych
(Dokończenie.)

Posiedzenie V., odbyte na d. 19 marca 1870
o godzinie 6 wieczorem.

Przewodniczący: Mój projekt nie
znosi, lecz pozostawia radę powiatową,

a starostę robi odpowiedzialnym za wy-
konanie uchwał, które prawomocnymi zo-
stały.

Pan Baden: Czy co jest prawomoc-
nym czy nie, zależy będzie od rządu
jak dziś — a ten, co ma władzę w ręku,
rozstrzyga zawsze na swoją korzyść.

Przewodniczący: Co do p. Bauma,
który wspomnieliśmy, że sprawy, jakie sobie
zastrzymał, są nieznaczne, nadmieniam,
że w całej menachji starają się o to,
ażeby w komisji rekrutacyjnej zasiadał
ktos z reprezentacji; toż samo pożądanym
byłoby w przedmiocie rozkładu podat-
ków i t. d.

Pan Zbyszewski: O tem zapytaniu
możemy dyskutować tylko w ogólnych ra-
zysach, gdyż rozwiązanie jego zależy od
rezolucji. Co do urzędowania powiatów zga-
dam się z propozycją p. przewodniczącego,
lecz dodam, że to chodzi głównie o
odpowiedzialność, więc gdy ta będzie, a
prztem skład kolegiatny, to będzie za-
pewnienie, że każda uchwała wykonana
zostanie. Co do p. Bauma, to rzecz przez
niego przedstawiona wydaje się ładnie,
lecz to może nastąpić za lat 20. Jest to
system węgierski; pokazuje się wszakże,
że rząd węgierski nie może sobie dać
rady z komitatami i znieść je musi. Pro-
jekt zaś p. przewodniczącego zbliża się
do systemu pruskiego i różni się od wni-
osku Krzeczunowicza, który chce mieć lan-
drata wybranego, a nie przez rząd miano-
wanego. To nie jest nic nowego. Landrat
ma władzę egzekutywną, a członkowie
rady powiatowej mają brać czynny udział
we wszystkich czynnościach rządowych —
wyjąwszy policję państwową. Landrat jest
państwowym urzędnikiem. To, co powie-
dzieć p. Kirchmayer, że na dziś jest do-
brze tak jak jest, to chyba tak można
rozumieć, że najlepiej niech wszystko gnie
i niszczeje, bo może prędzej przyjdzie
do czegoś lepszego — niech się też wle-
cie, dopóki nie otrzymamy przyznania
wszystkich praw naszym. Wracając do
rzeczy — na dziś jestem za tem, ażeby
urzędnik był mianowany przez koronę
przez wzgląd na lud.

Pan Skwarczyński: Koncesje rządu
dzisiejsze, choć są połowiczne, przecież
dozwolają pewną ingerencję w pewnych
sprawach. Mamy więc dwójny rząd po-
wiatowy i ten nam dolega, lecz i rządowi
nie jest to na rękę i z przykrością pa-
trzą na to centraliści. Zatem my korzy-
stamy i z tego tak długo, dopóki nie
nadejdzie korzystna chwila paktowania,
t. j. dopóki nie będziemy mieli rządu od-
powiedzialnego. Dopóki to nie nastąpi,
nie oddajemy dobrowolnie tego co mamy;
bo dotąd słabo się wykonuje, lecz później
będzie lepiej, i to właśnie będzie motyw,
którym zmusimy rząd do paktowania z
nam i do osiągnięcia rządu odpowiedzial-
nego. Pan przewodniczący nadmieniał, że
w skutek zaprowadzenia języka krajowe-
go w urzędzie, wejda ludzie przychylni
rządowi centralnemu i temu są odpowie-
dzialni. Zatem gdybyśmy już dziś prze-
prowadzili to zespolenie, to rzeczywiście
rady powiatowe zeszyłyby na Beiraty —
więc ja głosowałbym za wnioskiem pana
przewodniczącego dopiero wtedy, gdy bę-
dzie rząd odpowiedzialny.

Pan Baum: To, co ja powiedziałem,
jest to moim ideałem, a każdy z nas po-
winien tu mówić tak jak myśli i nie zwa-
żać na to, czy to jest dzisiaj wykonal-
nym czy nie. Gdy zaś to może nie było-
by wcale wykonalnym, więc i ja przychy-
lam się do zdania p. przewodniczącego,
lecz pod warunkiem mianowicie, ażeby

starosta, którego działanie będzie na wzór
pruskiego systemu landratów, mianowany
był przez koronę z trzech wybranych
kandydatów i przed rządem był odpo-
wiedzialny.

Co do p. Zbyszewskiego, który powie-
dzieć, że ponieważ jest źle, więc naj-
lepiej zostawić je, ażeby zgnić, to natę-
żasz nas do przewartowania socjalnych.
Zatem gdy okrutną daturą, to należy ła-
tać i naprawiać, ażebyśmy dalej nie za-
brnęli.

Pan Kirchmayer: Pan Zbyszewski
powiedział, że ja utrzymuję, iż tak jak jest,
jest dobrze; otóż gdybyśmy nie utrzy-
mywał, że będzie lepiej, to ja nie tylko
nie sprzeciwiałbym się wnioskowi p. prze-
wodniczącego, lecz nie miałbym nic prze-
ciw temu, ażeby i cała autonomia prze-
padła. Więc ja będę przemawiał za wnio-
skem p. przewodniczącego wtedy, gdy
będziemy mieć rząd odpowiedzialny. Bie-
żemy wzór z systemu pruskiego i chce-
my ustanawiać u siebie landratów. Lecz
zważymy, że tam są sami Niemcy, interes
jednakowe i nie ma rajchsratu, a spytaj-
my się, jak na tę instytucję zapatrują się
w Poznaniu, czy tam są zadowoleni z
pruskich rządów i czy przeciwnie nie
są one ciężarem dla ludności?

Pan Ujejski: Jeżeli kogo może trafić
zarzut, że przedmiot ten traktuje oboję-
tnie, to mnie; lecz jakżeż my mamy ina-
czej sobie postępować, jeżeli dziś rząd
odmawia nawet sankcji uchwały sejmu
w sprawie egzekucji. Jednakże ponieważ je-
stemy tu zwołani, ażebyśmy dali odpo-
wiedź na pytanie, więc zdaniem mojem
odpowiedź nasza powinna być taka, że
na zespolenie władz moglibyśmy się zgo-
dzić, jeżeli będzie rząd odpowiedzialny
krajowi — inaczej uważałoby to należało
za lekką dla kraju.

Przewodniczący: Dyskusja wyczer-
pana. Panowie czynicie zawieszem zeso-
polenie władz od stanowiska rządu krajo-
wego i jego stosunku do władz central-
nych w monarchji i jesteście zdania, że
przez dzisiejszych stosunkach należy po-
zostawić rzecz tak jak jest?

Przyjęto jednomyślnie.
Pan Baum: Dyskusje nasze doprowadzi-
ły do pewnych rezultatów, prętem
miałem sposobność oświecenia się i po-
znania różnych stosunków całego kraju.
Składam więc podziękowanie p. prze-
wodniczącemu za umiejętne traktowanie dy-
skusji i prowadzenie obrad.

Przewodniczący: W zastępstwie wy-
działu krajowego wyrażam panom podzię-
kowanie za udział w naradach, które bar-
dzo wiele światła na stosunki kraju na-
szego rzuciły i przyczyniły się do tego,
że organizacja autonomiczna na tem sil-
niejszych stanęła będzie mogła podsta-
wach. Ponieśliście panowie obywatelską
ofiarę dla publicznego dobra, porzucając
domy i zajęcia wasze dla wspólnej i wa-
żnej pracy. Za tę gorliwość należy wam
szlachetnie od kraju uznanie.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 26 maja.

L. [Pan Rector magnificus — Szczęść
Izrael!]

Zdziś miało się odbyć walne zgroma-
dzenie akademików celem ułożenia adresu
o zaprowadzenie języka polskiego jako
wykładowego. Już wczoraj rektor wszech-
nicy p. Schmidt (Niemiec) członkom ko-

sa może równie dobre kobiety jak Leon-
tyna, lecz lepszej niema pewnie...

LEONTYNA.

Zawstydzasz mnie i puszesz zarazem
moją Jadvisiu, a tu nie pora do komple-
mentów, tu działać potrzeba i jak naj-
spieszniej. (Do Kazimierza) Chodź pan
ze mną do ogrodu, tam opowiem ci
plan kampanji, jaki ułożyłam. Ty Jadvisiu
zatrzymaj tu męża chwilę, powróci-
my zaraz! (całuje Jadvigę w czoło). Bądź
dobrej myśli, co chceś niewiasta, Bóg to
chce... (odchodząc wraca) Tylko nie mów
Konradowi, że już jestem po deklaracji
z panem Kazimierzem (wychodzi szybko).

SCENA XI.

JADWIGA, sama.

Co za plan ma Leontyna... ale jestem
spokojna, ona mnie tak kocha... (po chwili
przychodzi do stolika) Książka... nuty...
robotka... cukierki... tego z sobą nie przy-
wiozła była Jadvisia. Ah! jakie piękny
bukiet... same polne kwiaty, to pewno
zwarzał je pan Kazimierz (po chwili smutnie)
I Konrad był kiedyś takim dla mnie,
a tak mi się to zdaje dawno... tak daw-
no... (siada przy fortepianie) Jak byłam
wtedy szczęśliwa, a tak minęło przedkoll...
(zaczyna grać) Czyż szczęście tak jak ten
kwiat wiosenny, co z pierwszym dniem
lata więdnie... (przestaje grać) Nie, to
niepodobna, aby mnie Konrad już prze-
stał kochać, aby mnie już nie kochał...
nie! nie! (zamyśla się i po chwili za-
czyna grać).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po ślubie.

Oryginalna komedia w jednym akcie.

(Ciąg dalszy.)

SCENA VI.

JADWIGA, LEONTYNA, FLORJAN.

FLORJAN we drzwiach.

Pan Kazimierz przyjechał.

LEONTYNA.

Proś tutaj.

FLORJAN, wychodzi.

SCENA VII.

JADWIGA, LEONTYNA.

JADWIGA.

Cóż chcesz robić?

LEONTYNA.

Dowiesz się później, a teraz zostaw
mnie na chwilę z Kazimierzem, muszę z
nim pomówić.

JADWIGA.

Ależ...

LEONTYNA.

Bronię ciębie i siebie na przyszłość
bronię zarazem... idź! idź!

JADWIGA, wychodzi.

SCENA VIII.

LEONTYNA sama.

Biedna Jadvisia! muszę jej dopomóc!
muszę dać poznać Konradowi, na jak nie-
bezpieczna schodzi droga, bo może je-
szcze pora poprawy i zastanowienia, wszak
cały świat mówi, iż kochał szalenie Ja-
dvisię...

SCENA IX.

LEONTYNA, KAZIMIERZ wchodzi z parasolką.

szalem, bukietem, książką, nutami i robotą
w rękach.

KAZIMIERZ.

A! pani!

LEONTYNA śmiejąc się.

Jakże pan obławowany, jak wielbił na
pustyni.

KAZIMIERZ.

Kazałaś mi tu pani stanąć w pół go-
dziny po swoim przyjeździe... Jest minut
trzydzieści (pokazuje zegarek), a każda
minuta była wiekiem dla mnie.

LEONTYNA.

Tylko...

KAZIMIERZ.

Pani nie wierzy?

LEONTYNA.

Przypuśćmy że wierzę. Ale złóż pan
ten cały ładunek.

KAZIMIERZ.

Wyjechałaś pani bez parasolki. Czyż
można tak niedbać o siebie na takie go-
rąco?..

LEONTYNA.

Dziękuję za pamięć, lecz mam wachlarz
z sobą, a jechałam zakrytym powozem.
Ale po cóż szal?

KAZIMIERZ.

Może być chłodno; zresztą wiem, że
to ulubiony szal pani!

duchowieństwa i często przez jego ręce do swoich powracali własności. Mamże i późniejsze sprawie narodowej przez duchowieństwo niesione przytaczać usługi?

Zasada odwołania i wykluczenia duchowieństwa ani z moralnych ani z materialnych względów krajowi politycznym być nie może, dla tego powtarzamy, nie możemy pojąć jak się taka myśl pojawić mogła? i jak ją z narodem pogodzić interesem?

Jeden z duchowieństwa.
Sokół. — Wyboru uzupełniającego do rady powiatowej odbyły się dnia 17 b. m. Wybrani zostali z grupy właścicieli większych posiadłości: Stan. Polanowski, Aleks. Obertyski i Izidor Grochowski; z grupy gmin wiejskich: ksiądz Dionizy Zawrowski gr. katol. proboszcz z Siebiecowa i Wasył Iwaniec włościanin z Osierdowa.

Przemysł. — Wybór zwierzchności dokonywany burmistrzem został dr. E. Łobaczewski.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Jutrzenka. — W Kolomyi, tej dzisiejszej stolicy Pukucia, widocznie objawia się coraz większy rozwój życia i ducha narodowego. Fakt ten sam z siebie pomyślny, na tem większe zasługę uznaje, że dzieje się na Rusi, pókiż ludzi niechętnych naszej pomyślności i własnie dzieje się z nami zbliżania ich ku nam i pojednania ich z nami. Niedawno donosiliśmy o otwarciu czytelnicy w Kolomyi, teraz notujemy pojawienie się w tym mieście pisma polemicznego p. t. „Jutrzenka“, której cały czysty dochód przeznaczony jest na korzyść czytelnicy. Szlachetne i szlachetne usiłowanie witalne szlachetnym życiem jak najlepsze powołanie. Nr. pierwszy „Jutrzenki“ rozesłany na okaz jest dość rozmaity, świadczy o pojęciu wytworzonego, odznacza się nad pięknym wierszem Władysława Belskiego interesującą korespondencją z Poznania, zniwala na jednak do orobienia szlachetnej redakcji uwagi, aby nadal więcej dbała o czystość i poprawność języka, którego grube uszki rąka nawet w początku powieści p. t. „Wyroki nieba.“ Uważamy też za rzecz niewłaściwą podawanie tak drobnych kawałków powieści, których w tak szacownym numerze aż dwie, to za wiele. Lepiej niech będzie jedna ale w większej dobie podana. Kronika odpowiada właściwie charakterowi takiego pisma, jak „Jutrzenka“, której z całego serca życzymy powodzenia i przegrany, aby była na krzesach naszej ziemi prawdziwą jutrzenką i zaraniem oświaty.

Odczyna. — Mapa Polski. Towarzystwo pedagogiczne podało było w zime b. r. do publicznej wiadomości, iż p. dr. Baraniecki dyrektor tegoż muzeum przemysłowo-technicznego podejmuje się wydać dużą mapę Polski. Nie posiadamy dotąd obszerniej karty, która młodzieży szkolnej dałaby wiernie wyobrażenie kraju o czystym a zrazem przystępnie mogła konkurować z ówczesną publicznością. Każdy dom polski, każda szkoła polska, winna być zaopatrzoną w piękną obraz ziem polskich. I nie wątpimy, iż to w najbliższym czasie nastąpi, gdyż karta sama już leży gotowa i tylko zachodzi pytanie, ile tysięcy egzemplarzy publiczność zżąda. Od liczby bowiem zamówionych egzemplarzy zawiast nakład, rozpoczęcie druku a i cena pojedynczych egzemplarzy. Dla mniejszego ilości jak 500 obitków w cenie po 2 złr. 50 c. druku rozpoczynają nie można. Dotąd zgłosiło się parę niekiedy osób prywatnych jeden wydział powiatowy chrzanowski po 19 egzemplarzy, tudzież rada miasta Krakowa po 20. Spodziewać się należy, iż w ślad wymienionych pójdą wkrótce wszystkie inne powiatowe wydziały i rady naszego kraju, niemniej osoby prywatne. W swoim czasie ogłoszony będzie spis odbiorczych wraz z listą żądanych egzemplarzy. Podajemy tu niektóre szczegóły dotyczące mapy p. dr. Baranieckiego. Została ona sporządzona na wzór najpiękniejszych w tym kierunku prac zagranicznych pod umiędzielnym kierownictwem inżyniera dra Żebrowskiego i według cennych szkiców weterana prof. Wincentego Pola. Złożona z 6 części w rozmiarze sięgającym 2 łokcie szerokości i tyleż długości. Plastyka nazwum wydatnia się na niej odmianną barwą; sierzeżeczna obejmuje także drobniejsze przeloty wraz z kanałami, jeziorami i mokrzyskami. Główniejsze miejscowości rozróżnia na niej z łatwością. Wreszcie i koleje żelazne i podziały polityczne nie zostały w niej pominięte. Nadto umieszczona będzie na boku tabliczka statystyczna. Mapa ta nie tylko nadaje się do szkół ludowych i średnich, ale wyborne służyć może także za podstawę do rozmaitych studiów i zapisków np. filozoficznych, etnograficznych itp.

Przemysł. (po 2 złr. 50 c. w. a.) przyjmujemy w Krakowie p. Andrzej Józefczyk przez towarzystwo pedagogicznego oddziału krakowskiego (ulica ś. Jana 1. 299.)

Upraszają się inne pisma polskie o uprzejme powtórzenie niniejszej odczyny.
Tydzien (Kraśkowski) nr. 21 zawiera: artykuł wstępu o wystawie przemysłowo-rolniczej w Kolonii; korespondencje: z Rzymu, z Podgumca, z dekanatu Ołobockiego; przegląd piśmienniczy; rozmaitości i w odcinku powieści: „Kochaj się“.

Ojez nas, słynne i znakomite w naszej literaturze dzieło (A. Cieszkowskiego) ma wyjść niedługo w drugim wydaniu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Komedia Wład. hr. Kozłowski „Po ślubie“ równocześnie drukuje się w „Kraju“ i w „Kłosach“. Tęgo samego autora „Balowe rękawiczki“ komedia drukowana w „Kraju“ za redakcji pp. Ba-

uckiego i Szczepańskiego, została odrzuconą „ubiegłym kwartale w Warszawie w „Bluszczu“.

Wyjaśnienie. — Szanowna redakcja! — W kronice „Kraju“ z dnia 26 maja nr. 120, znajdując o do szkoły św. Barbary dwie pomyłki: Nie drugi oddział tej szkoły, jak mylnie doniesiono, umieszczony został w pałacu biskupim, ale dwie klasy t. j. II i IV, z których każda z powodu wielkiej ilości uczniów na dwa działy się oddzieliła; zaś klasa I i III tej samej szkoły, równie każda z dwóch oddziałów, pozostały w gmachu szkolnym św. Barbary. Z czego wypływa, że dwie klasy umieszczone w pałacu biskupim i dwie pozostawione w gmachu św. Barbary, jedną stanowią szkołę i jednego dyrektora w osobie p. Eberharda. Pan Wandasiewicz przeto nie objął, jak doniesiono, żadnej choćby i tymczasowej dyrekcji dwóch klas w pałacu biskupim umieszczonych.

Kraków, dnia 26 maja 1870 r.

Ks. Chelmecki.
dozorca publicznych szkół ludowych w m. Krakowie.
Gwałtowne wolności osobistej; tak a nie inaczej trzeba nazywać tych kupców żydowskich, którzy nie porzucają dawnego zwyczaju nagabywania i zaciepania przechodniów, polecając im gorąco i dotkliwie różne swe towary. Zdać nam się, że w państwie konstytucyjnym, w którym obywatel cieszy się nie tylko równoprawniem ale także wolnością osobistą, każdy człowiek ma prawo nie być niepotrzebnie na ulicy nagabywanym i zaciepanym. Tego prawa nie respektują ci którzy niedawno dopiero dla siebie domagali się równoprawniem. Nie mówiąc już o Kazimierzu i Stradomiu, gdzie pod względem panuje niesłychana anarchia, bo spokojnego przechodnia rozrywają i szarpają formalnie na wszystkie strony, nadużywając to szanując się już i na ulicy Szpitalnej a nawet na ulicy Grodzkiej. Jeżeli kupcy żydowscy nie będą wyrozumiali na to i nie przestaną tym wcale niedelikatnym sposobem negocjować z kupcami, to nie będzie innej rady, jak chyba apelować do policji, aby nie pozwalała na naprzykrzające się zaciepanie przechodniów. Jesteśmy za wolnością, ale domagamy się jej nie tylko dla kupców ale także dla publiczności.

Po owocach ich poznacie ich. — Donosiliśmy, że wspólna majówka szkół przedmiejskich i okolicznych była zarazem uroczystością ludową. Włosianin, rodzice szkolnej działy, zaproszeni gościnnie gmin przybyli w wielkiej liczbie. Obok gościnności jakieś doznali, zebranie to miało dla nich jeszcze i to znaczenie, że wspólna pogawędka o sprawach szkół i oświaty pomiędzy sobą, z nauczycielami i z zaproszonymi księżmi i stosownie przemówienia mogły ich o niejednym pouczyć i zachęcić. Jest u nas zwyciężym, że raz na kilka lat inteligencja tańcująca około ludu wiejskiego, skoro idzie o wybory. Zresztą o tych sąsiadach i obywateli nikt się nie troszczy, prócz formalnych styczności w radach powiatowych. Jeżeli zaś w cenie, to w sprawach oświaty tylko usiłują i nieustannie starają się na lud wpłynąć. Ten też cel i charakter miała wspomniana majówka. Dlatego nie można jej mierzyć według wymagań jakie się słusznie stawia względem majówek szkół miastowych, a tem mniej nie godzi się niezależnie od nikogo wybrki wartościować, należące w karze nadzoru policyjnego, kłask jakoby na karb samej rzeczy.

Część była i oile odpowiednią była rzecz sama, świadczą owoce jakie już przyniosła.
Oto, ile nam wiadomo, przybyło zaraz po majówce do szkół łobzowskiśkich, do szkółki w Krowodziez trzy dzieci. Co do innych szkółek, dotąd nie mamy w tym względzie żadnych wiadomości, ale już nawet byłyby rozpoznać liczby wystarcza do zbita z toru rozumowania niechętnych i życzyć sobie tylko należy, by ci, którym rzeczywiście oświata ludu naszego leży na sercu, nie dali się zrazić w usiłowaniu swoich przez niefortunnę zaciępi, lecz w raz obrany kierunku i nadal czynnie służyli sprawie, dla której tak wielu — tylko piękne frazesy w oświecie składają.

Wody mineralne. — W uzupełnienie naszej wiadomości w nr. 115 „Kraju“ 20 maja podamy, doniesie musimy, iż oprócz tam podanej firmy, także dom handlowy Jakob Goldwasser na Stradomiu w domu p. Deichsa, poruczoną na sprzedaż wód mineralnych od wszystkich dyrekcyj i zarządów krajowych i zagranicznych. Mieślimy bowiem sposobność przez wzgląd w oryginalne faktury o tem się przekonać.

Litę. — Szanowny redaktorze! — Zechciej łaskawie objaśnić fakt zupełnej dla mnie niezrozumiałości. Oddawna słyszałem i czytałem, że w Galicji język polski jest urzędowym, a dotychczas na korespondencjach otrzymywanych z Krakowa i Lwowa znajduję zawsze pieczęci z napisem: Krakau, Lemberg.

W.

Nie objaśnieniem ale przytaczaniem podobnych faktów możnaż codziennie cały dziennik zapełnić.

Red.

HOTEL SASKI przyjechał: Florian Meussel urzędnik z Berlina, Jakob Wiktor w. d. z Lwowa, Feliks Ciszewski w. d. z Krakowa, J. Springer kupiec z Wiednia, Zygmunt Loschitz kupiec z Wiednia, Józef Jabłonowski w. d. z Galicji, Władysław Wilczkowski w. d. z Płocka, Gustaw Zielinski w. d. z Płocka, Franciszek hr. Mycielski w. d. z Galicji, Izidor Kozłowski obw. z Krakowa, Adolf Moniuszko obw. z Krakowa, Tadeusz Fadowski obw. z Wrocławia, Zygmunt hr. Skórzyński z żoną i rodziną z Rogowa, Edward Stanowski w. d. z Owczar, Henryk Haller w. d. z Jurczy, Hermann hr. Aslib Saldern w. d. dobr.

z Berlina, Dr. Feliks Jarocki adwokat z Tarnowa, Marcelli Sanjoja buchalter z Tarnasza.

HOTEL POD RÓŻĄ przyjechał: Ludwik Helle c. k. major z Łańcuta, Leon Posner kupiec z Warszawy, Józef Ułmowa obw. z Wadowic, Emil Arł kup. z Mysławic, Józef Grabski inżynier z Poznania, Piotr Falkenberg Zaleski, Mieczysław Tukalo obw. z Drezna, Grzegorzowski inżynier z Zaleszczyk, Grzegorzewska obw. z Warszawy, Leopold Królkowski, dzierżawca z Żurawa, Antoni Elterlein obw. z Barczkowa, Karol Saubert piwowar z Niegowic, Maurycy Dachauer c. k. kapitan z Kremus, Michał Zakrzewski z żoną w. d. z Kongresówki, Apolinary Kuniewicz urzędnik z Częstochowy, Franciszek Kasperowicz lekarz z Przemyśla, ksiądz Ignacy Łobosz z Przemyśla.

HOTEL DREZDEŃSKI przyjechał: Feliks Dołacki w. d. z Galicji, Karol Trzebiński z Galicji, Jan Gorawicz z Mysławic, Józef Unger obywatel z Warszawy, A. Hartman kupiec z Wiednia, Antoni Kotulski z Wadowic, Tekla Ulatowska w. d. dobr z Galicji.

Część urzędowa.

— Minister sprawiedliwości mianował adjuńta sądu pow. w Drohobycy Karola Hanika, sekretarzem kol. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Przemyslu w dniach 28, 29, 30, 31 i 1 czerwca 1870.

Porządek dzienny:
W sobotę dnia 28 maja. O godzinie 10^{1/2} przed południem, próba maszyn na placu wystawy.

W poniedziałek 30 maja o godzinie 8 rano próba narzędzi gospodarskich na polu w Żurawicy przy gościniec carskim położonym dla sędziów, oraz konkurs o nagrodę dla parobków za wzorową orkę.

O godzinie 11 przed południem powtórna próba dla publiczności.

We wtorek 31 maja o godzinie 5 po południu, rozdanie nagród.

We środę dnia 1 czerwca o godzinie 10 przed południem licytacja przedmiotów, które właściciele na ten cel komisji powierzą.

O godzinie 4 po południu rozpocznie się losowanie, na które wstęp dozwolony tylko za okazaniem losu.

Wystawa otwartą będzie dla publiczności od 28 maja do 1 czerwca codziennie od godziny 9 z rana do 1 z południa i od godziny 3 do 8 wieczór.

Bilety i losy sprzedawane będą codziennie w kasie w miejscu wystawy.

Przedmioty wylosowane oddawane będą wygrającym za doręceniem losu przez komisję wystawy w dzień 2 czerwca.

Na placu wystawy wskazywać i objaśniać będą wystawione przedmioty gospodarze opatrzeni kokardami następujących barw:

- a) Do oddziału koni: barwy niebieskiej z białą.
- b) Do oddziału bydła i trzody: barwy czerwonej z białą.
- c) Do oddziału przemysłu: barwy zielonej z białą.
- d) Do oddziału owiec: barwy granatowej z białą.
- e) Do oddziału maszyn i narzędzi rolniczych: barwy fioletowej z białą.

— **Towarzystwo pszczelno-jedwabnicze i sadownicze w Krakowie** podaje do wiadomości, iż rozporządzeniem wys. c. k. ministerstwa rolnictwa z d. 18 kwietnia r. b. do l. 1357/491 udzielony został towarzystwu na rok bieżący fundusz w ilości 280 złr. na upowszechnienie jedwabnictwa w kraju, który łącznie z pozostałą resztą takiegoż funduszu z r. p. otrzymał następujące przeznaczenie: 1) na zasiew i uprawę drzew morworowych 100 złr., 2) na nagrody dla nauczycieli ludowych, którzy zajmują się wychowem jedwabników i nauczają tego przedmiotu w szkole 100 złr., 3) na zakupno oprzędów jedwabniczych 120 złr., 4) na zakupienie termometrów dla rodzin ich nauczycieli i włościanom trudniącym się wychowem jedwabników 20 złr., 5) na koszt podróży dla nauczycieli objazdowych w celu pouczania 60 złr.; 6) na wysłanie jednego ukończonego ucznia z kursu pedagogicznego do stacji doświadczalnej w Gorycy w celu dokładnego obeznania się z wychowem jedwabników i rozpoznawania ich chorób za pomocą mikroskopu 150 złr.

Nauczyciele pragnący ubiegać się o nagrodę za wychów jedwabników i nauczanie tego przedmiotu w szkole, wykażać się winni świadectwem wydanym przez władzę gminną, potwierdzonem przez właściwego proboszcza i dozor szkolny, z wyszczególnieniem jaką ilość oprzędów otrzymali, gdy te w 10 dni po osnuciu na wagg wiedenską ważne były.

Kraków 26 maja 1870 r.

Z rady gospodarczej towarzystwa.

Kraków, 27 maja. Dziś na Kleparzu do tej chwili zaledwie kilka fur ze zbożem nadeszło, cen więc podać nie możemy.

Wczoraj na Baranie z powodu święta dowozu nie było.

Z prowincji ceny targowe do tej pory nie nadeszły.

— **Towarzystwo ubezpieczeń.** Na mocy upoważnienia ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 lutego 1870 l. 645 potwierdził Szeł c. k. namiestnictwa reskryptem z dnia 9 maja 1870 l. 19284 statut galicyjskiego ogólnego towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie w całej ośnowie.

Lwów, dnia 9 maja 1870.

Z c. k. namiestnictwa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki. O niezmierze, (wyciąg z sprawozdania dra Nowickiego.) Sprawozdanie: Z kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Korespondencja Przewodnika. Fejleton. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabela kursowa.

— **Przewodnik ekonomiczny.** Nr. 6. Treść: Kapitał. Gospodarstwo wiejskie w obec konkurencji Australji i Ameryki.

